

# Rozważanie na 2 grudnia – Trzeci dzień nowenny przed Niepokalanym Poczęciem NMP

Rozważania na czas nowenny przygotowującej do święta Niepokalanego Poczęcia NMP. Poruszane tematy to: mędrcy odkrywają cichość; gniew Heroda; kraina cichych.

- Mędrcy odkrywają cichość;
  - Gniew Heroda;
  - Kraina cichych.
-

„BŁOGOSŁAWIENI CISI, albowiem oni na własność posiadają ziemię” (Mt 5,5). Mędrcy ujrzeli spełnienie tego błogosławieństwa w Betlejem, wiele lat przed dniem, w którym wypowiedział je Chrystus. Jest prawdopodobne, że po przybyciu do drzwi gospody zaskoczyła ich niezwykła atmosfera otaczająca Tego, któremu zamierzali oddać cześć. Być może spodziewali się, że zastaną innych wielkich monarchów tamtych czasów, niecierpliwie pragnących spotkać długo oczekiwanego zbawiciela. Zamiast tego zobaczyli tylko dziecko leżące w żłobie z rodzicami. Zaledwie kilku pasterzy podeszło, aby ofiarować nieliczne dary, jakie posiadali. Tak wyglądał *orszak*, który towarzyszył Mesjaszowi.

Mędrcy zostawili za sobą wiele rzeczy, przynajmniej na jakiś czas, aby kroczyć ścieżką, która doprowadziła ich do Chrystusa:

wygody, dobra ziemskie, osobiste marzenia... Teraz zdają sobie sprawę, że aby odkryć Królewskie Dzieciątko, muszą również porzucić coś znacznie głębszego: swoje rozumienie sprawowania władzy i królowania. Szukali kogoś potężnego, a znaleźli bezbronного małego chłopca. Rozumieją, że król w żłobie nie włada siłą, ale pokorą. Nie dominuje, ale przyjmuje kruchość ludzkiej natury, aby nas do siebie zbliżyć.

„To nie ludzie gwałtowni odziedziczą ziemię, ostatecznie należy ona do cichych: otrzymali oni wielką obietnicę, a więc my także musimy być pewni Bożej obietnicy, że cichość jest silniejsza niż przemoc”<sup>[1]</sup>. Ta rozgrywająca się przy wejściu scena prawdopodobnie zmieniła dotychczasowe wzorce postępowania Mędrców. Kto wie, czy od tego momentu nie będą inaczej sprawować swojej władzy

królewskiej w oparciu o to, co zobaczyli w Betlejem. Być może byli również zdumieni postawą Matki Boskiej. „Jeśli ktokolwiek zasługuje na bycie ważnym, to powinna to być Ona”, mogli dojść do wniosku. A zamiast tego zobaczyli bliskość Matki ze swoim Synem. To właśnie dzięki swojej pokory przyjęła z wiarą Bożą obietnicę i pozwoliła się przemienić Bogu. W tym trzecim dniu Nowenny do Niepokalanego Poczęcia możemy prosić Ją, aby wyprosiła dla nas u Boga tę samą cichą i pokorną postawę.

---

KIEDY Herod usłyszał, że Mędrcy szukają króla żydowskiego, „przeraził się, a z nim cała Jerozolima” (Mt 2,3). Obawiał się, że ten, którego szukali ci tajemniczy ludzie, był konkurentem dla niego i jego potomstwa. Niebezpieczeństwo

dla jego królestwa było wielkie i zdecydował, że to dziecko nie może dalej żyć. Dlatego, pod pozorem chęci oddania mu czci, poprosił mędrców, aby powiedzieli mu o miejscu jego pobytu, gdy tylko się dowiedzą. Ale kiedy usłyszał, że wrócili inną drogą, „wpadł w straszny gniew i kazał pozabijać wszystkie nowonarodzone dzieci w Betlejem” (Mt 2,16).

Oprócz strachu przed utratą władzy, Herodem kieruje gniew. Wierzy, że przemocą zapewni sobie posiadanie królestwa. I chociaż gest ten może być postrzegany jako manifestacja jego tymczasowej dominacji, w rzeczywistości stracił coś o wiele ważniejszego: pokój i zaufanie swojego ludu. „Chwila gniewu może zniszczyć wiele rzeczy; tracimy samoopanowanie i nie doceniamy tego, co jest naprawdę ważne, i możemy zniszczyć relację z bratem, czasem bezpowrotnie. Z powodu gniewu wielu ludzi nie rozmawia ze

sobą więcej, oddalają się od siebie. To przeciwieństwo cichości. Cichość jednoczy, gniew dzieli”<sup>[2]</sup>.

Cichość postrzega trudności w ich właściwym kontekście; pomaga nam powstrzymać się od myślenia, że ludzie lub okoliczności zawsze będą odpowiadać naszym oczekiwaniom. Cichość nie dąży do zdominowania innych, ale do ułatwienia podróży ich serc ku Bogu. Tak więc, jeśli coś w innej osobie kiedykolwiek nas zdenerwuje, cnota ta pomaga nadać priorytet relacji, wiedząc, że jedność jest ponad różnicami. Nie oznacza to jednak, że cichość prowadzi do apatii, czyli obojętności na to, co dzieje się wokół nas. Czasem jej charakterystyczną oznaką będzie, jak powiedział św. Josemaria, bunt: „Nie chcę sprzeciwiać się temu wszystkiemu, nie znajdując pozytywnego rozwiązania, nie chcę wypełniać mojego życia nieporządkiem. Buntuję się

przeciwko temu wszystkiemu! Chcę być dzieckiem Bożym, szanować Boga, zachowywać się jak człowiek, który wie, że ma przeznaczenie do wieczności, a także iść przez życie, czyniąc tyle dobra, ile mogę, rozumiejąc, przebacząc, wybacząc, żyjąc razem z innymi.... to jest mój bunt!”<sup>[3]</sup> —.

---

KIEDY Józef usłyszał od anioła, że Jezus ma zostać zabity, „wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu” (Mt, 14). Sytuacja ta wydaje się być sprzeczna z błogosławieństwem, które Pan ogłosi później na temat tego, kto będzie dziedzicem ziemi. Tym razem cisi zostali zmuszeni do opuszczenia swojego miejsca, podczas gdy gniew Heroda rozprzestrzenił się na całe jego terytorium. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wygrał

najsilniejszy, ten, który chce narzucić się przemocą.

Jednakże to błogosławieństwo nie dotyczy fizycznego miejsca, ale czegoś znacznie cenniejszego. „Cichy jest tym, który „dziedziczy” najbardziej wzniosłe z terytoriów. Nie jest tchórzem, który znajduje sobie pokrętną moralność, by nie popaść w tarapaty. Przeciwnie, jest uczniem Chrystusa, który nauczył się bronić zupełnie innej ziemi. Broni swego pokoju, broni swojej relacji z Bogiem i Jego darów”<sup>[4]</sup>. Jak mówi psalmista: „Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego: To właśnie Ty mój los zabezpieczasz. Sznur mierniczy wyznaczył mi dział wspaniały i bardzo mi jest miłe to moje dziedzictwo” (Ps 16,5-6). To jest właśnie *terytorium*, które w końcu posiadają cisi: sam Bóg.

Najświętsza Maryja Panna przeżywała ten moment zagrożenia z

cichością, ponieważ ufała Panu. Naturalnie doświadczała zmęczenia i niepewności, ale przyjmowała te trudności ze spokojem, nie tracąc pokoju: wiedziała, że nic nie pozostaje poza Bożym planem. Z pewnością Jezus mógł być świadkiem tej cierpliwości swojej matki w wielu zwykłych codziennych okolicznościach. Kiedy więc później powie: „Jestem cichy i pokornego serca”, możemy założyć, że po części nauczył się tego od Maryi. To właśnie przyciągnęło „wejrzenie Trójcy Przenajświętszej na Jego Matkę i Matkę naszą”<sup>[5]</sup>.

[1] Benedykt XVI, *Spotkanie z kapłanami*, 23-II-2012.

[2] Franciszek, *Audiencja*, 19-II-2020.

[3] Św. Josemaría, *Spotkanie z młodzieżą w Peru*, 13-VII-1974.

[4] Franciszek, *Audiencja*, 19-II-2020.

[5] Św. Josemaría, *Bruzda*, 726.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-2-grudnia-trzeci-dzien-nowenny-przed-niepokalanym-poczeciem-nmp/>  
(01-04-2026)